

GAZETA



GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. nie iekich w Gdańsku i w iemcach z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W inn ch krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA dziale inseratowy na kolonelow wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2.5 mk. niem. Reklamy za te stem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 9 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonelow wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 12 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA wynosi miesięcznie - odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską wprost z ekspedycji 325 mkp.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym na kolonelow wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 40 mkp. Reklam za tekstem za kolonelow wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 150.- mkp. Reklamy na pierwszej stronie za kolon. wiersz 1-lamowy .200 mkp. przyjmujemy i lko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brodtbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280.

Gdańsk i »wyższa kultura«.

Jednym z czynników, które obok różnych form przemocy fizycznej przyczyniały się od najdawniejszych czasów do germanizacji Gdańska i Pomorza gdańskie-go, było, a do pewnego stopnia jest jeszcze ciągle bezkrytyczne mniemanie, że kultura niemiecka jest kulturą »wyższą«. Prostopadły kmiotek kaszubski przekona-ny jest święcie, że niemieckość jest oznaką przynależ-ności do wyższego gatunku i rad słucha niemieckiego szwargotu swych dzieci. Niejeden półinteligentny Po-lak na Pomorzu liznawszy powierzchownego wykształ-cenia, ośniony na każdym kroku tryumfującą do nieda-wna, błyszczącą i butną niemczyzną, wierzy także w rzekomy arystokratyzm naszych germańskich sąsia-dów i upodabnia się do nich świadomie lub bezwiednie. Można tu wdać się we wcale zajmującą debatę na temat owej niemieckiej rzekomej wyższości kulturalnej, specjalnie w stosunku do kultury polskiej. Należałoby w tym celu porozumieć się najpierw zasadniczo co do tego, co ma się rozumieć przez pojęcie kultury, lecz, nie wdając się w zasadnicze dyssertacje o kulturze i jej róż-nych rodzajach, co by nas za daleko zaprowadziło warto podkreślić mocno, jak względna bywa jedna i ta sama rzecz zależnie od warunków, w jakich ją obser-wujemy.

Niektórzy Polacy spoglądają jeszcze na promieniu-jącą od Zielonej Bramy kulturę germańską z nabożnym respektem. Niemczyzna imponuje im. Niektórzy wy-chowawcy pruskiej szkoły, upatrują w niej jeszcze za-chwycę »lepszego«, wyższego, arystokratyczniejszego. I ta najwna jego wiara przedewszystkiem, o wiele bar-dziej, niż siła moralna p. Sahma i jego rad pobocznych, trzyma się gmach germanizmu, rzucony kaprysem losu nad ujście Wisły. Można śmiało powiedzieć, że dzień, w którym polscy tubylcy Gdańska i Pomorza przesta-wn patrzyć na Niemców przez owe czarodziejskie szkła, które ukazują im mniemaną niemiecką »wyższość« kul-turalną, będzie pierwszym dniem istotnej klęski niem-czynny w tym kraju, pierwszym dniem cofania się nie-mieckiej przewagi nad polską częścią Bałtyku.

W bezpośrednim sąsiedztwie Polski dwa narody przeżyły taką samą haniebną sugestię niemieckiej »wyższości« — Czesi i Węgrzy. Polski Gdańsk mógł-by zacerpnąć z nich nader zbawienną, krzepiącą naukę.

Wiadomo, że naród czeski był dotknięty klęską poli-tyczną bez porównania cięższą od tej, która w postaci podziału państwa dotknęła była nasza ojczyznę. W słynnej bitwie pod Białą Górą w r. 1620 padło było nie-tylko niezawisłe państwo, ale i naród czeski. Czeska szlachta, która w owe czasy stanowiła sama jedna na-ród, została niemal doszczętnie wytopiona na polu bi-twy, a ziemię jej rozdrapała gromada zebranych z całej-go świata Habsburgów, kondotyerów. Wówczas także zginęła świetna, starożytna czeska Praga, Praga Jana Husa, Praga najstarszego na wschodzie Europy Uniwer-sytetu. Wraz z rycerstwem znikła także czeska kul-tura. Na czeszczyźnie osiadła gruba warstwa dławiące-go ją germanizmu. »Czechy« stały się nie narodowem, lecz geograficznem już tylko pojęciem, i wciągnięte po-klęsce całkowitej w orbitę niemieckiego wpływu, zna-czyły tyle, co Bawaria czy inny kraj Rzeszy. Praga stała się niemieckim miastem — jak w końcu XVIII w. nasz Gdańsk. To zgermanizowanie Czech i ich hi-storycznej stolicy trwało całe wieki. Proces, dokonany już w 99-100 częściach, odwrócił się w pierwszej poło-wie w. XIX, pod tchnieniem ożywczem romantyzmu i budzenia się narodowości w całej ówczesnej Europie. Dzieło odrodzenia czeskiego narodu, pobudzone wiosną ludów r. 1848, dokonało się w krótkim stosunkowo prze-ciagu czasu, jednego pokolenia. Germanizacja, podob-nie jak w naszym Gdańsku, sięgnęła bardzo głęboko, bo po miastach od takich warstw, jak służba domowa i wyrobnicy. Gdy zaczynało być już lepiej, np. w szó-stym dziesięcioleciu (1856), to w Pradze na 123 000 o-gółu ludności uważało się za Niemców 73 000, a za Cze-choów 50 000. Potem, z upadkiem hegemonii niemieckiej w Austrii, z każdym dziesięcioleciem stosunki się poprawiały. W r. 1890 liczone w Pradze 40 800 Niem-ców i 265 080 Czechów. Dziś Praga jest miastem czy-sto i rdzennie czeskim. Czeskim jest całe bogate mieszczaństwo, czeska inteligencja, czeska kultura du-chowa miasta. Czeska jest przeszło półmilionowa dziś ludność stolicy Czech. Niemców oficjalnie liczy się w Pradze około 40 000, z czego dwie trzecie są to wierni germanizmowi żydzi. Stosunki takie panują w całym kraju.

Unifikacja.

Poznań, 17 I. (PAT.) Ministerstwo b. dzielnicy pru-skiej donosi, że od dnia 1 stycznia rb. w skład jego wchodzą jeszcze: Departament spraw wewnętrznych, departament rolnictwa i dóbr państwowych, departa-ment przemysłowo-handlowy, departament robót pu-blicznych, departament pracy i opieki społecznej, tu-dzież wydział prezydalny, osobowy i gospodarczy. Przeto zakres działań ministerstwa byleż dzielnicy pru-

skiej obejmować będzie jedynie sprawy, dotyczące po-wyższych działów administracji państwowej. Wobec te-go we wszystkich sprawach, dotyczących innych dzia-łów administracji państwowej, zainteresowani winni się zwracać albo wprost do władz ministerstw resortowych pierwszej instancji lub za pośrednictwem władz drugiej instancji, którym w Wielkopolsce i na Pomorzu odno-sne agendy powierzono.

Prasa angielska o przymierzu z Francją.

Londyn, 17 I. (PAT.) »Observer« podaje w ostatnim swoim numerze obszerny zasadniczy artykuł o przy-szłym porozumieniu angielsko-francuskim. Autor arty-kulu po omówieniu historycznych faktów oświadcza, że Anglia tak samo, jak Francja potrzebuje tego porozu-mienia jako najlepszej i najpewniejszej zasady pokoju europejskiego i światowego. Ale ponieważ interesy obu państw nie są identyczne, ponieważ polityka Ententy nie może być ani czysto angielska, ani też czysto fran-cuska, ale francusko-angielska, trzeba wobec tego po obopólnem porozumieniu znaleźć zasadnicze podstawy porozumienia, któreby nie stało w sprzeczności z in-teresami obu państw. Francja potrzebuje zadośćuczynie-nia za szkody przeszłości oraz i pewności na przyszłość. W całej Anglii niema ani jednej osoby, odpowiedzialnej, która by to dyskutowała. Angielski krytycyzm co do po-lityki francuskiej nigdy nie był skierowany przeciwko jednemu z tych zasadniczych punktów żądań francu-skich. W Anglii wszyscy są zdania, że metody zasadni-czego porozumienia są dobre, chodzi tylko o warunki tych odszkodowań, których prawo przyznajemy, chodzi o granice, w których Niemcy mogą płacić, o sposób płacenia, który nie byłby równocześnie rujnującym dla sprzymierzonych i neutralnych. Cały kontynent euro-pejski razem z Francją stacza się powoli. Anglia chce i pragnie zabezpieczyć Francję i jej granice z przed r. 1870. Granice te są tak samo ważne dla Francji, jak i do Anglii. Na razie Anglia nie jest w możności pomóc ekonomicznemu renesansowi, ale pomoc angielska w od-budowie zrujnowanych części Francji jest dowodem, że Anglia bierze do serca położenie Francji. Zniknięcie En-tenty francusko-angielskiej byłoby wielkiem nieszczę-ściem. Kooperacja francusko-angielska będzie przedyem kooperacji europejskiej. Anglia ma obowiązki wobec swoich bezrobotnych. Porozumienie francusko-angiel-skie, które wobec tego leży w interesie Anglii podło-żem, z którego wyrosnie porozumienie ogólnie-europei-skie podług modelu waszyngtońskiego. Cała opinia an-gielska, oświadcza autor, jest wyrażona w tym artykule.

sekretarze stanu celem omówienia programu rządowe-go. Poincare odbył następnie jednogodzinna konferencję z Briandem, podczas której Briand przekazał mu agen-dy urzędowe. Następnie konferował Poincare z lordem Curzonem i angielskim ambasadorem w Paryżu lordem Hardinge, oraz referentem do spraw wschodnich na Downing Street.

Paleolog wraca do dyplomacji.

Wiedeń, 17 I. (PAT.) W. B. K. donosi z Paryża: »L'Oeuvre« pisze, że Poincare zamierza ponownie ob-sadzić sekretariat generalny ministerstwa spraw za-granicznych, powołując na to stanowisko Paleologa.

Ustalenie nowych wytycznych politycz-nych we Francji.

Paryż, 17 I. (PAT.) Senator Deschanel przesłał Poin-caremu następujące pismo: Panie prezydencie mini-strów. Zdaje się być rzeczą bezsprzecznie konieczną, aby w obecnem położeniu odbyła się w senacie wymia-na zdań w sprawie polityki zagranicznej. Wychodząc z tego założenia a przejęty uczuciem zaufania dla utwo-rzonego właśnie rządu, pozwalam sobie złożyć do rąk prozydenta rządu interpelację w tej sprawie.

Zmiany w układzie gwarancyjnym.

Paryż, 17 I. (PAT.) Agencja Havasa. Jak donosi »Matin« w obradach Lloyd'a George'a z Poincarem poruszono sprawę zmian, które należy wprowadzić do układu francusko-angielskiego. Projektowane zmiany są nastę-pujące: Układ winien być po 10 latach automatycznie wznowiony, sztaby generale winny przygotować plan wspólnej mobilizacji, wreszcie ramy układu mają być rozszerzone, aby przewidziana była wspólna interwen-cja w razie ataku Niemiec na Polskę.

Objęcie steru rządu.

Paryż, 17 I. (PAT.) Wczoraj popołudniu zebrali się u prezydenta ministrów Poincarego ministrowie i pod-

Stanowisko Belgii wobec Rosji.

Bruksela, 17 I. (PAT.) »L'Eclair« ogłasza wywiad swego przedstawiciela z premierem Theunisem. Oświad-czył on, że projekt układu obronnego angielsko-belgijskiego miał być przedłożony w poniedziałek do apro-baty gabinetowi angielskiemu i belgijskiemu. W spra-wie udziału Belgii w konferencji geneueńskiej oświad-czył premier, iż Belgia uważa jako zasadniczy warunek wzięcia udziału w konferencji zwrot przez Rosję nie-tylko długów, zaciągniętych u rządu i władz samorzą-dowych belgijskich, lecz także zwrot wszystkich belgijskich warsztatów pracy w Rosji, przedstawiających wartość trzech i pół miljarde franków w zlocie.

Konferencja paszportowa.

Grac, 17 I. (PAT.) Biuro Koresp. Delegacje, które przybyły na pierwszą konferencję paszportową państw sukcesyjnych zebrały się wczoraj o godz. 4 popołudniu. Prócz przedstawicieli Austrii obecni są przedstawiciele: Polski, Włoch, Węgier, Jugosławii i Czecho-Słowacji. Delegacji rządu rumuńskiego dotąd nie przybyli. Przed-miotem obrad konferencji będą dwie kwestje: powzię-cie zarządzeń celem zastosowania uchwał konferencji praskiej z dnia 21 października 1920, dotyczących spraw paszportowych i spraw wiz, oraz sprawa zbadania da-leko idących ułatwień w tej dziedzinie. Obrady konfe-rencji rozpoczną się jutro o 10 rano.

I doczekali się Czesi tego, że już nie ludność czeska uległa urokowi i przyciągającej sile niemczyzny, ale naodwrot. W broszurze »Boehmen, Maehren und Schlesien« Karola Tuereka, wydanej przed kilkunastu laty w cyklu »Kampf ums Deutschtum« przez Związek wszechniemiecki, spotykamy nader charakterystyczne jeremiady o upadku uroku, jaki niemczyzna wywierała do niedawna na autochtonów czeskich. Z szczegółów tej jeremiady szczególnie interesującymi są momenty psychologiczne. Dowiadujemy się tam np., że dzieci z małżeństw mieszanych, Czecha z Niemką albo Niemca z Czeską, są zwykle Czechami. Co więcej, jeśli rodzi-na niemiecka umie równie dobrze po czesku, jak po nie-miecku, to w następnej generacji staje się najczęściej stanowczo czeska. Na Morawach, w okolicy miasta

Znajmu, był od wielu lat zwyczaj czasowej wymiany dzieci między wsiami czeskimi a niemieckimi, dla na-uki języka. Otóż w nowszych czasach zwyczaj ten zadał niemczyźnie ciężkie klęski, wielu bowiem Niem-ców, przyswoiwszy sobie jako tako język czeski, chlępił się tem i zatracił dawną swą »niemiecką dumę« narodo-wą. Czeski chłop, czytamy w broszurze Karola Tuereka, nie uczy się po niemiecku a jeśli się nauczy, to nie mówi tym językiem, chyba w ostateczności. Działo się to np. jeszcze pod rządem austriackim, — coż musi się dziać dziś, gdy niemczyzna spadła ze swych urojonych szczytów i zaryła się w prochu.

Tak sama tragiczna farsa korzenia się przed rzeko-mą wyższością niemiecką, a potem odwrócenie się sto-sunku nawspak wykazują niedawne dzieje Węgier.

Przed otwarciem giełdy z dnia 18 I 1922.

Noty polskie 6,37%
Dolary amerykańskie 188,50

Królestwo węgierskie, chociaż posunięte na wschód znacznie dalej niż Polska, było podobnie jak kraj nasz, wystawione na silną germanizację już we wczesnym średniowieczu. Stanowi ono pod tym względem ścisłą analogię właśnie z naszym Pomorzem. Już właściwy założyciel państwa węgierskiego, król Stefan, ożeniwszy się z bawarską księżniczką, zaczął sprowadzać do kraju Niemców. Podobnie, jak u nas, najazd Mongołów w XIII w. wzmocnił napływ kolonistów niemieckich, którzy zajmowali całe okolice Węgier. W szczególności germanizacji uległy miasta, które same zniemczyły się całkowicie i stały się ogniskami i rozsadanikami niemczyzny. Głównymi miastami Buda i Peszt były prawie wyłącznie niemieckimi. Rota przysięgi, jaką w r. 1458 składały miasta węgierskie tak bardzo narodowemu królowi, jak Maciej Korwin, była ułożona w niemieckim języku. Ludność niemiecka już za czasów niepodległości Węgier tworzyła jedną szóstą część ogółu państwa.

Łatwo zrozumieć, jak silne było na Węgrzech stanowisko elementu niemieckiego w XIX w., gdy krajem tym zawiądły germanizacyjne czynniki wiedeńskie. Podobnie, jak dziś w naszym Gdańsku i na Pomorzu, wydawało się zgnębionemu żywiołowi madziarskiemu, że „wyższa kultura” obrała sobie specjalne siedzisko w niemczyźnie. W Buda-Peszt, który odgrywa rolę kierowniczą w życiu narodowym Węgrów, a pod którym to względem nie może się z nim nawet porównać rola Gdańska w Polsce, niemczyzna przeżywała niedawno jeszcze istny szal triumfalny. Jeszcze w r. 1842 stwierdzał Koszuth, że miasta węgierskie są przeważnie niemieckimi. W r. 1850 stanowili Niemcy połowę ludności Buda-Pesztu, w r. 1888 33%, w r. 1890 jeszcze 25%. Około r. 1850 językiem szkolnym w Buda-Peszt był wyłącznie język niemiecki. Aż do r. 1872 w municipalności Buda-Pesztu panowała niemczyzna. I nie tylko przemoc narzucał tę hegemonię germanizmu, ale, co gorsza, korzyli się przed rzekomą jego „wyższością” sami Węgrzy.

I cóż z tego wszystkiego zostało za dni naszych? Chyba tylko wspomnienie.

Niemczyzna na Węgrzech, skazana dziś po wojnie na całkowitą zagładę, rozpoczęła już od szeregu lat sromotny odwrót. Odrywa się coraz gwałtowniejszy proces de-germanizacji, t. j. zacierania śladów niemieckości. Żywioł niemiecki na Węgrzech wprost topnieje. Liczba niemieckich szkół ludowych spadła od r. 1872 z 1810 na niespełna 500, z 16 gimnazjów niemieckich znikły wszystkie. Niemiecki teatr w Peszt, którego skasowanie, zamierzone w r. 1880, zostało w swoim czasie wstrzymane na osobistą interwencję króla pruskiego Wilhelma I., już nie istnieje, a język niemiecki na scenie cierpiący jest tylko w t. zw. tingl-tanglach, przybytkach nie tyle sztuki, ile rozpruty. Niemcy węgierscy madziaryzują się na całej linii i nie tylko już nikomu nie myśla swą rzekomo „wyższą” kulturą narzucać, ale sami się jej wypierają i wstydzą. Autor pracy „Niemcy i madziaryzacja”, dr. Guntram Schultheiss, Niemiec, opowiada szeroko o tym upadku oroku niemczyzny na Węgrzech. Nawet kościół protestancki ulega chętnie madziaryzacji. Szeregi niemieckie dostarczają same działacze, pracujących nad zmadziaryzowaniem Niemców węgierskich, jak głośny tam poseł na sejm Gruenwald. Ogarnęła Niemców istna epidemia zmieniania niemieckich nazwisk na madziarskie. Przyczyna tego procesu, jak zaznacza dr. Schultheiss — leży w przekonaniu, że Madziar jest czemś lepszym od Niemca. Dr. Schultheiss mówi wprost, że Niemcy tamtejsi „mają w pogardzie swe pochodzenie”, wstydzą się go. „Takiej kultury (t. j. hodowli) renegatów — pisze ten sam niemiecki patriota — jak są małe miasteczka w zachodnich Węgrzech, o kilka godzin drogi od Wiednia, leżące już na terytorjum językowym niemieckim, świat nie widział”.

Z faktów powyższych może czytelnik polski na Pomorzu powziąć wyobrażenie, jak kapitalnem głupstwem jest zginanie się w pas przed niemczyzną, w bezkrytycznem i naiwnem przekonaniu, że może ona być w stosunku do nas jakąś oznaką wyższości. Rodzeni bracia gdańskich i pomorskich wszechniemców, pasożytujący na ziemiach czeskich i węgierskich, nie mają już niedorzecznej pretensji imponowania komuś swoją rzekomą „wyższością” kulturalną, lecz sami popieszczeni przerabiają się na Madziarów i Czechów. Ponieważ zaś nie wiadomo nic nawet najskrupulatniejszym badaczom kultur europejskich o istnieniu jakiejś specjalnej i specjalnie wysokiej kultury czeskiej, a już zwłaszcza węgierskiej, łatwo przeto wywnioskować, jak skromne miejsce przypada niemczyźnie tam, gdzie nie jest ona — jak u nas w Gdańsku — opanowana wciąż jeszcze pruskim szaleństwem nacjonalistycznym.

A Choleńewski.

Przegląd prasy niemieckiej.

Słowo o jarmarcznych zwierciadłach i właścicielach bud jarmarcznych. „Szpicel”, który się dyskredytuje w naiwny sposób, o ile wogóle się dyskredytuje. — Kto zasłużył na szpiegowską „nagrode Nobla”. — Ludendorff nie jest zdrajcą stanu. — Cemu optowano masowo na rzecz Niemiec.

(bb) „Ostpr. Ztg.”, jeżeli nawet jest zwierciadłem bieżącej fali wypadków, to w każdym razie zwierciadłem jarmarcznych, krzywo oszlifowanym, a skutkiem tego wszelkie odbicie rzeczywistości jest wynaturzone i wykoszlawione. Doniesienia i artykuły tej sympatycznej gazety przypominają mocno swym tonem i stylem przemowy jarmarcznych „Ausrufów”, którzy zapraszała do wnętrza lichej swej budy, jakgdyby była ona British Museum. Z tego jednak, iż ów dziennik ma dużo wspólnego z jarmarkami, nie wynika wcale, jakoby był on poważnym organem gospodarczym; tak samo nie wynika wcale, jakoby był to poważny organ polityczny, choć przywykł straszyć ludzi dniem i nocą niebezpieczeństwem polskim. Posłuchajmy bowiem co pisze: „Pod pokrywką dyplomatycznej pieczęci (chodzi o nasze zagraniczne placówki konsularne. Przyp. Red.) przemycano do Onola i Olsztyna wielką masę pism podburzających a nawet broni, a równocześnie

dostarczono wiadomości szpiegowskich do Warszawy. O niemieckiej służbie bezpieczeństwa wyraża się Litauer bardzo pogardliwie. Zawodzi ona stale w chwili rozstrzygającej. Z przechwałką pisze Litauer: „Dla nas niema i nie będzie tajemnicy w Niemczech, jeśli będziecie dalej postępować wedle mego uznanego systemu. Wojskowe zarządzenia bezpieczeństwa w Pruszech Wschodnich i na Śląsku są w Warszawie w ministerjum wojsny równie dobrze znane, jak i w Ministerstwie Obrony Kraj. w Berlinie. Nasz sztab generalny ma w każdej chwili możność najdokładniejszego skonstatowania obustronnych sił na każdym odcinku granicznym.”

Gdzie to pisał dr. Litauer takie, powiedzmy skromnie, nonsensy? Jeżeli dr. Litauer jest, jak twierdzi „Ostpr. Ztg.” szpiegiem, to chyba dawno już musiałby dostać dymisję w sztabie generalnym, przechwalając się publicznie z tajemnic wagi państwowej. „Ostpr. Ztg.” wie o tem dobrze, że dr. Litauer nie wytoczy redakcji tego dziennika skargi o oszczerstwo, boć przeciw elokubracji „Ostpr. Ztg.” nikt, ani Polak, ani Niemiec nie bierze na serio, więc zupełnie śmiało dyskretnie przemiloza nazwę i miejsce owej publikacji dra Litauera. „Ostpr. Ztg.” zapomina też, że wojna światowa dowiodła, iż najlepsza służba szpiegowska poszczycić się mogły Niemcy. Gdyby istniała jaka nagroda Nobla za tego rodzaju genialność, niemiecki sztab generalny z pewnością byłby ją otrzymał.

Inne sensacje tego dziennika, jak „Przed czwartym polskim powstaniem”, „Polsko-francusko-czeski związek lupieski” itd. przemilczamy. Szkoda atramentu.

„Freiheit” i inne dzienniki w Rzeszy podają jednoznacznie i obszernie odpowiedzi ministra sprawiedliwości dra Radbrucha na zapytanie, czy Ludendorff ma być uważany za zdrajcę stanu. Odpowiedź brzmi przecząco. „Freiheit” dodaje do tego komentarz:

„Ludendorff nie jest robotnikiem, więc nie stanie przed sądem. Jeżeli na podstawie obecnej procedury sądowej jest on niezaskarżalny, to jego wina moralna co do tej zbrodni jest udowodniona historycznie, tak samo, jak też historia dawno już wydała o nim wyrok, jako o dowódcy armii.”

„Vossische Ztg.” zajmuje się faktem masowej opcji w Gdańsku i w Poznaniu na rzecz Niemiec i stwierdza nawiasem:

„Tyle można o tem całkiem ogólnie powiedzieć, że ludność jest silnie niezadowolona z rządów warszawskich i ze słów premiera Ponikowskiego, które padły niedawno temu w Poznaniu.”

My zaś o tej samej kwestji powiedzielibyśmy „całkiem ogólnie”, że powodem słów premiera Ponikowskiego była bardzo nieobywatelska postawa Niemców wobec Polski, a powodem opcji była przeważnie troska o niemieckie pensje, emerytury, odszkodowania wojenne i głębokie wewnętrzne przekonanie, że w Polsce niezdrowo jest mieszkać tym, którzy przysięgli sobie wedle przysłówia „jak świat światem, nie być Polakowi bratem.”

Sprawy polskie.

Przed otwarciem Sejmu wileńskiego.

Data otwarcia sejmu nie jest jeszcze ustalona, prawdopodobnie otwarcie obrad nastąpi około 20 b. m. Przygotowanie budynku teatru na Pohulance pod obrady sejmowe zostało zupełnie ukończono. W sali obrad zarezerwowano specjalne miejsca dla przedstawicieli państw obcych, państwowych władz wojskowych i cywilnych, oraz prasy miejscowej i zagranicznej. Prasa miejscowa zajmie pierwszy rząd balkonowy, ponadto oddano jej osobny pokój telefoniczny. Kancelaria sejmowa znajduje się w stadium organizacji. W skład jej będzie wchodził kierownik, dwóch pomocników jego, oraz sześciu lub ośmiu urzędników. Prace kancelarii rozpoczyna się na kilka dni przed otwarciem sejmu.

Pierwsze posiedzenie sejmu wileńskiego otworzy prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Maysztowicz. Obrady zagai najstarszy wiekiem poseł arcybiskup Hryniewiecki. Kandydatura na marszałka sejmu dotychczas nie jest jeszcze ustalona. Wymieniają ks. Maciejewicza i p. Raczkowskiego z Centr. Kom. Wyb. lub p. Szwabowicza z Rad Ludowych.

Kwestja wileńska na terenie międzynarodowym.

Uchwały Rady Ligi (podane wczoraj dokładnie) są dla nas pomyślne. Oznaczają one wycofanie się Rady Ligi z załatwienia kwestji wileńskiej, którą jej przekazał w październiku 1920 r. nieostrożnie m. n. Sapieha. Rada Ligi wobec stanowczej postawy społeczeństwa polskiego, oraz wobec niezłomnej woli ludności Wileńszczyzny, która znalazła ostatnio taki wspaniały wyraz w wyborach sejmowych, zrezygnowała z forsowania projektu federacyjnego Hymansa i wbrew propozycjom litewskim, które domagały się nawet ustanowienia komisarzy Ligi na Wileńszczyźnie, zrezygnowała z dalszych prób rozstrzygnięcia tego problemu. Temsamem mandat jej zostaje wyczerpanym i nie potrzebujemy się obawiać dalszych ze strony tego niechętnego nam ciała kroków w sprawie wileńskiej.

Sprawa wraca teraz do Warszawy, przyczem jednak decydującą rolę będzie odgrywał głos sejmu wileńskiego. Program Rządu polsk. obejmuje autonomię Wileńszczyzny w ramach państwa polskiego. Autonomii ludność wileńska sobie nie życzy i o niej nie było mowy w agitacji wyborczej. Jednak — jak to jeszcze przed wyborami zaznaczyliśmy — na autonomię taką można się zgodzić, jeśli ma być ona ceną za uzyskanie zgody Ententy na wcielenie Wileńszczyzny do Polski. Chodzi tylko o to, by autonomia nie szła zbyt daleko i w ten sposób nie przygotowywała — jak chcą federaliści — oddania Wilna Litwie w przyszłości. Tego się obawiają stronnictwa narodowe, a nie autonomii regionalnej. Spór toczyć się będzie zatem: 1) o zakres autonomii i 2) o stwierdzenie, czy przez autonomię pozyskamy zgodę mocarstw.

Z zadowoleniem należy również powitać uchwałę Rady Ligi o odwołaniu z Wilna osławionej Komisji Chardigny'ego, składającej się z rusofilów wrogich Pol-

sce, oraz o zniesieniu strefy neutralnej między Wileńszczyzną a Litwą. Strefa ta była bowiem terenem rozbojów i bezprawia. Pomyślną jest dla nas również uchwała — co prawda platoniczna — stwierdzająca „obowiązek Litwy zaciągnięcia zobowiązań w sprawie ochrony mniejszości narodowej”. Dotąd Liga była głuchą na straszny ucisk ludności polskiej w Kowieńszczyźnie.

Czy Ententa nie zechce sama w myśl traktatu wersalskiego ustanowić granicy między Polską a Litwą? Sądymy, że ze względów politycznych tego nie zrobi. Kwestja zostanie prawnie nierozstrzygnięta, a tymczasem stan faktyczny jest i pozostanie dla nas pomyślny.

Z polityki zagranicznej.

Kryzys gospodarczy i bezrobocie w Danii.

Kryzys gospodarczy daje się we znaki nawet Danii, krajowi o najzdrowszej walucie, który nie został zrzucony wojną.

Liczba bezrobotnych, którzy z powodu kryzysu i zastoju w przemyśle, utracili pracę, wynosiła na dzień 1 stycznia b. r. około 71813 osób. Ilość bezrobotnych zwiększyła się w sposób gwałtowny w ciągu pierwszej tygodnia b. m., a to skutkiem zaniechania produkcji i zamknięcia fabryk, jakie nastąpiło od Nowego Roku.

W jednym tygodniu przybyło 7.080 osób pozbawionych pracy, zwiększając ogólną liczbę do 78.893 bezrobotnych.

Grecy mają opróżnić obszar smyrneński.

„Observer” donosi, że na konferencji ambasadorów w sprawie Bliskiego Wschodu przedłożono Curzonowi wniosek wzywający Greków do opuszczenia obszaru smyrneńskiego. W obszarze tym po zagwarantowaniu autonomii uznana będzie suwerenność Turcji.

Francja przeciw popieraniu Niemców.

Uchwalona w Cannes deklaracja Lloyd George'a w sprawie odbudowy Europy wywołała w pewnych kołach opinii francuskiej szczere niezadowolenie. „Le Temps”, godząc się z jej tekstem zastrzega się przeciw posadzeniu Francji o egoistyczną politykę. „Le Journal des Debats” oświadcza, że decyzje konferencji w Cannes są możliwie najgorsze. Prócz tego, że sprawa odszkodowań została podporządkowana ogólnej nowej polityce ekonomicznej Europy, Francja ponosić będzie musiała ciężary odbudowy, gdy Lloyd George uchodzić będzie za odnowiciela świata. Według uchwalonej rezolucji, silniejsze państwa będą miały udzielać pomocy finansowej słabszym. „Niezawodnie nasi dobrzy sprzymierzeńcy uczynią nam zaszczyt zaliczenia nas w poczet najważniejszych państw. Zatem, zamiast otrzymać pieniądze na zapłatę naszych odszkodowań będziemy musieli brać udział w operacjach kredytowych, przeznaczonych na odbudowę Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii”.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 19 stycznia 1922.

Słońca Wschód: godz. 8 m. 3 Zachód: godz. 4 m. 19
Rzymsko-kat. Henryka b. m., Kanuta kr. m.

Stan wody w Wiśle dnia 17 stycznia.

pod Toruniem . . . 0,86	0,94	pod Grudziądzem 1,00	1,14
pod Chełmnem . . . 0,70	1,94	pod Malborkiem 1,65	1,00
pod Kurzebrakiem 1,42	1,55	pod Einlage . . . 2,52	2,50
pod Tczewem . . . 1,40	1,27	z dnia 16/1 . . . 15/1	
pod Schiewenhorst 2,68	2,70	pod Warszawą . . . —	0,98
pod Fordonem . . . 1,66	0,91	pod Płockiem . . . —	0,69

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 23, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

* Mianowania. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 7 stycznia 1922 zamianowało naczelnym inspektorem na obszar W. M. Gdańska dra Stanisława Lewakowskiego, dotychczasowego delegata ministerstwa skarbu w Gdańsku, oraz: inspektorami cel pp. Kurnatowskiego Rafała, Weissą Benona, Łuszczewskiego Feliksa, Zemojtele Władysława, Szymańskiego Kazimierza, Kienzlera Zdzisława, Fabiszewskiego Jana i Gulakowskiego Romana.

Naczelnym inspektor wraz ze swoim personelem objął z dniem 11 stycznia br. nowe urządowanie. Biura Naczelnego Inspektoratu mieszczą się na Neugarten 27.

* Przyszłe posiedzenie Sejmu gdańskiego odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 3 po południu. Będzie to pierwsze posiedzenie w roku bieżącym.

* Z rady miejskiej. Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady miejskiej wprowadzony został w urząd nowy radny w osobie p. Józefa Gołębińskiego, który jest następcą mec. Brejskiego. Jako delegatów na konferencję szkolną, odbyć się mający w dniach od 21—24 bm. wybrano m. i. radnymi także członka Koła Polskiego p. Budzińskiego. Sprawę uregulowania podatku gminnego w związku z zapytaniem, odnoszącym się do oszacowania podatkowego, określono z porządku obrad, gdyż radny Reiske, który stawiał to zapytanie, nie przybył na posiedzenie. Załatwiwszy jeszcze kilka pomniejszych spraw, zamknął przewodniczący posiedzenie około godz. 6 wiecz.

* Odrzucona rewizja. Jak donosiliśmy swego czasu, skazany został właściciel sklepu papieru i rakiet, Fritz Steinhoff, na 9 miesięcy, a to za to, że miał za duży zapas łatwo zapalnych przedmiotów na składzie, w którym nastąpił w dniu 9 czerwca straszny wybuch, którego ofiarą padły dwie sprzedawczki i klient. Oskarżony założył przeciw temu wyrokowi rewizję, którą rozpatrywała w tych dniach izba karna, przed którą dowodził, że wybuch nastąpił z winy klienta, który palił cygaro i świecił zapaloną zapalką między łatwo zapalnymi przedmiotami. Sąd odrzucił jednak rewizję z tym uzasadnieniem, że bądź co bądź miał na składzie za dużo materiału łatwo zapalnego, co przedewszystkiem przyczyniło się do tego okropnego nieszczęścia, którego ofiarą było troje ludzi.

Królestwo węgierskie, chociaż po znacznie dalej niż Polska, było pooniuszko”. W niedzielę ubiegłą wystawione na silną germanizację odbył się koncert T-wa śpiewa-średniowieczu. Stanowi ono pod acji obchodu 2 rocznicy istnienia analogię właśnie z naszym Pomorskiem salę po brzegi. założyciel państwa węgierskiego jego wykonanie świadczyły, że i szy się z bawarską księżniczką „polska” w Gdańsku czyni do kraju Niemców. Podobnie, jak program, ułożony starannie i uro-łów w XIII w. wzmacniał napływ szeregu utworów poważniejszych w którzy zajmowali całe okolice Wolistów i nie czynił już wcale wra-germanizacji uległy miasta, które w ostatnich popisie, gwozi zapelnienia całkowicie i stały się ogniskami „na tańce”, które zwykle kończą czynny. Głównym miastem Buda i łącznie niemieckimi. Rota pły zasłużone a rzesiste oklaski zbie- składały miasta węgierskie „nym sopranem dramatycznym śpie- królów, jak Maciej Korwin, owa, zwłaszcza za arję z „Halki”, kim języku. Ludność niemie- siński, który zachwycił słuchaczy dęgłości Węgrów tworzyła a śpiewnością swego tonu; tenor p. państwa.

Łatwo zrozumieć, jak silnie efana ze „Strasznego dworu” i basista tory wykazał tak piękny materiał glosoty występie solowym, jak i w solowych wydawało się zgnębionemu, ukrywał się i nie dawał znać o sobie. „Wysza kultura” obrał, o dobry, a zawsze huczniemi oklaskami niemczyńnit. W Buda Pe tradzie, znajomy. Jotes podnosił ducha słu- rownicza w życiu naro- cięta wierszy o tonie patriotycznym. Nie- Gdńska w Polsce. Oklaski świadczyły, że tak wiersze, jak i ich jeszcze istny szal i podobaly się— jak zazwyczaj. dzał Koszuth, że naterem atoli wieczoru i głównym wykonawcą mieckimi. W ramu był chór „Moniuszki” ze swym dyr. Tylew- Buda Pesztu. Chór brzmiał czysto, śpiewał rytmicznie, ba- Około r. 1850 i uważnie na paleczkę swego utalentowanego dy- wyłącznie języka, ceniując należycie dynamikę i tempem po- ności Buda-Pesztu. Głównie frazy wykonywanych pieśni. A były w pro- przemoc narzucie: i melodyjna a ulubiona przez wszystkich „Pieśń gorsza, korzyli sorna” Moniuszki i dwie niefatwe a piękne pieśni mi Węgrzy. yńskiego i pieśń „Do pieśni” Dębińskiego, i trudny, I cóż z tego? orkiestra i solami utwor ks. Kleina do Chyba tylko wsi „Powrotu taty” Mickiewicza, który publiczność Niemczyzna afa z wzruszeniem, sięgając pamięcią w lata dzie- na całkowita za i spólicznie dramatyczne sytuacje kupca i zbójcy sromotny odwręście wesola, siarczysta, obertasowa „Sielanka” proces de-germickiewicza o „Basi, co wobec swego konkurenta... kości. Żywiol i nie... a chciała”, która sielankę chór musiał śpie- Liczba niemiec, na żądanie publiczności dwa razy i tyleż razy mu- z 1810 na nieśia odtaińczyć na swem podium dyrygent p. Tylew- znikły wszystkim czego nie mógł się powstrzymać, porwany bra- skasowanie, za pieśnią i zapalem swego chóru. czasie wstrzyżakończyły wieczór tańce, które trwały długo poza skiego Wilhelma.

W sprawie deklaracji podatkowych. Donoszą nam z przybytkach nđu podatkowego, że deklaracje podatków muszą być naj- gierscy madział do 20 bm. włącznie wręczone. Spóźnione oddanie komu nie myśi deklaracji pociąga za sobą podwyższenie podatku lub rzucac, ale są one będzie grzywna porządkowa.

O placenie podatków przez obcokrajowców. Przy tutej- heiss, Niemiec pierwszym urzędzie podatkowym urządzono biuro, które niemczyzny nędzić ma tych przebywających w Gdańsku obcokrajow- ulega chętnie i, którzy się nie zgłosili na policji. Skutkiem niezamel- czają same dziania się na policji, nie bywają osoby te pociągane do pla- niem Niemcowa podatków, wobec czego Wolne Miasto traci poważne sejm Gruenwaldy. Nietylko hotele i pensjonaty, ale i prywatne oso- zmieleniania n, które wydzielają pokoje obcokrajowcom, starac się czyna tego pusza o to, by ci zameldowali się policyjnie. Przy przepro- w przekazanych rewizjach stwierdzono, że poważna liczba osób nie Dr. Schulthe yło zapisanych na policji. Osoby te będą ukarane. Interes w pogardzie Wolnego Miasta wymaga, aby wszystkie osoby, a mianowi- kultury (t. j. e takie, które załatwiają w Gdańsku poważne transakcje niemieckie patrijandlowe i zarabiają poważne sumy, były należycie opodat- Węgrzech, owane.

Szybę w oknie wystawowym wybil bezrobotny Maks iger w pewnym sklepie przy Rynku Kaszubskim. War- dziat”. ę tej szyby wynosi 10 000 mk. Sprawcę ujęli urzędnicy i osadzili w więzieniu policyjnym.

Aresztowanie złodziei. Za kradzież motoru i pasów roz- jest zginani tycznym i pedowych aresztowano przybyłego do Gdańska z Bremy stosunku do yłego marynarza Gieselmanna, robotnika E. i rzekomego han- cia gdańskie- za była Rodicha z Bremy. Jak stwierdzono, nazywa się Gleimann właściciel Karł Peter Bartels i pochodzi z Osna- bryu. Jesienią zbiegł on z lecznicy Kiel-Wieck. Twier- dzi on, że motor i pasy rozpedowe, których właścicielem jest fabrykant wody sodowej Schneider, kupił on od jakichś „nie-ajomych” za 900 mk., poczem pasy rozpedowe sprze- dał nowu jakiemuś nieznajomemu, a zaś motor w Sidlicach. Spraców kradzieży oddawiono do więzienia sądowego. U Rodicha znaleziono pistolet, pudełeczko z amunicją, naostrzo- ny szylet i inne przedmioty.

Smot. Burmistrz miasta naszego, dr. Lau, pozostanie i adal a dotychczasowym stanowisku, gdyż nie udało mu się zyskać zwolnienia z urzędu.

Wiadomości z Tczewa.

— Morderstwo w Dalwinie. Podwójne usiłowane morder- stwo rabunkowe miało miejsce w Dalwinie niedaleko Ruko- szyna w tutejszym powiecie, o czym już pokrótce pisaliśmy w numerze poprzednim. Jak się dowiadujemy, według spra- wozdania tczewskiej komendy policji państwowej sprawa przedstawia się następująco: Gospodarz Stiewe w Dalwinie pojechał w sobotę minioną ze swą żoną do Gdańska, zоста- wiając swe gospodarstwo pod opieką swej służącej Idy Kar- nath i parobka niejakiego Zuckermanna; również pozostało w domu troje dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Zuckermann musiał czuć do dziewczyny pewną urazę i zazdrość, a będąc sam w domu po odejściu gospodarzy, wprowadził w czyn swą zemstę. — Pod jakimś pozorem zwabił służącą do pi- wnicy, a gdy znaleźli się na miejscu, uderzył ją siekierą i dłutem, skutkiem czego padła na podłogę. Na jej wołanie o po- moc przybiegł 8-letni syn gospodarza przez pralnię do pi- wnicy. Zuckermann, widząc niepotrzebnego świadka swego czynu, rzucił się na chłopca, któremu zadał siekierą ciężkie rany na głowie. Chłopiec upadł niedaleko służącej. Po do- konanem czynie, wychodząc z piwnicy, ujrzał jeszcze dwoje dzieci gospodarza, idące w stronę pralni. Nie namyślając się długo, wepchnął je do pralni i zamknął; ale malcy wydostali się oknem na podwórzu i zaalarmowali sąsiadów, którzy natych- miast wybrał się komisarz pol. państw. Hechelski wraz ze starszym sierżantem żandarmerji Brzezińskim i kilkoma ur- zednikami kryminalnymi na miejsce zbrodni. Po obejrzeniu i rozpatrzeniu się w sytuacji zarządczo pościg za zbrodniar- zem. Po przesłaniu na wszystkie strony wiadomości telefo- nicznej i po przeszukaniu dokładnem we wsi, udało się mor- dercę tuż o jeden kilometr przed granicą Wolnego Miasta u- jąć. Zuckermann po dokonany czynie zabrał z kasy 21 000 mk., złoty zegarek i srebrny łańcuszek, które przy nim zna- leziono. Zuckermann jest 39-letnim mężczyzną nikłego wy- glądu. Podał badającym go urzędnikom, że już od 3 tygodni śladł się z myślą zamordowania służącej; powodu ku temu nie chce wyjawić. Zapewne odgrywa w tem rolę zawiedziona miłość. Narzędzia zbrodnicze przystożował sobie już od dłuż- szego czasu w postaci siekiery i dłuta, na których znaleziono ślady krwi. Wielkie kałuże krwi i pokrwawione ściany wska- zały urzędnikom, że zbrodniarz zadawał rany z wielką za- wziętością. Syn 8-letni gospodarza, który odniósł ciężkie poranienia na głowie, po przybyciu rodziców został odwiezio- ny do szpitala w Gdańsku. Służąca zaś, której nie można by- ło odesłać do szpitala z powodu bardzo ciężkiego stanu i u- pływu krwi, pozostawiono pod lekarskim dozorem w Dal- winie. Niema nadziei utrzymania przy życiu ofiar zbrodni. Mordercę wsadzono do samochodu i przywieziono do Tczewa, gdzie został wydany tutejszemu sądowi.

— Włec Narodowego Zjednoczenia Ludowego odbędzie się dnia 22 stycznia w niedzielę o godz. ½1 w południe w Tcze- wie w sali „Domu Miejskiego”. Przemawiać będą ks. poseł Łosiński z Pomorza, były minister poseł dr. Trzcński i inni posłowie z Warszawy.

Towarzystwa i stronnictwa.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko” odbędzie się w środe, 18 bm. zaraz po lekcji w lokalu p. Schmidkego przy Schichaugasse nr. 6. Na porządku obrad sprawozdanie roczne i wybór nowego zarządu.

Zebanie Polskiej Miei Dworcowej w W. M. Gdańsku odbędzie się w środe, 18 bm. o godz. 5½ wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku dziennym ważne spra- wy; m. i. „Wenta” na rzecz misji. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność! Zebranie oddziału budowlanego odbędzie się w środe, dnia 18 bm. o godz. 7 wiecz. w salce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w koszarach przy Petershagen. Licz- ne przybycie jest konieczne. Zarząd.

Posiedzenie polsko-katolickiego Towarzystwa nauczycieli i nauczycielek odbędzie się w sobotę, 21 bm. o 6 wieczorem w Ochronce polskiej przy Poggenpuhl nr. 11.

Pogadanki Tow. gimnastycznego „Sokół” odbywają się co piątki, począwszy od godz. 8-mej wieczorem w domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse.

Stary Szoftland. Walne zebranie Zjed. Zaw. Polskiego i Narod. Part. Rob. odbędzie się w środe, 18 bm. w sali para- fialnej o godz. 7 wiecz. Referat: Delegacja z Krakowa. O liczny udział prosi Zarząd.

Sidlice. Walne zebranie i lekcja śpiewu Koła śpiewaczego odbędzie się w piątek, 20 stycznia rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Banieckiego w Emaus. Liczne przybycie konieczne. Zarząd.

Sopot. Walne zebranie Ligi Żeglugi Polskiej odbędzie się w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali „Hotelu Sedan” przy ul. Bismarcka. O liczny udział prosi Zarząd.

Telegramy.

Połączenie Krakowa z Śląskiem.

Kraków, 17 I. (PAT.) W magistracie była się wczoraj konferencja w sprawie r. r. aia lejowego między Górnym Śląskiem i rolnych. szczególności Krakowem. W dysku firma Zei- nieczność zbudowania osobnej p. p. towarów Dziezic i połączenia Krakowa z. przenosi się nym torem. Dzięki tym przebi. przedał swój mógł podolać nowym wymagacio. W sta- odegrać rolę, którą dotąd odgr. zbioroważna lic- przy. jentfy swych Zakrzewie e się liczy

Prace Rady

Warszawa, 17 I. (PAT.) Przedzi dzeniu w dniu 16 bm. uchwalila owego ska- sprawie wydzierżawienia dóbr z by. rodnie stał- skiej i w sprawie stanowiska tymczy więzienia. dzacej w Cieszylinie wobec rządu a. sadzila ro- dalej projekt ustawy czekowej, pozamordowa- szczeniu granic miasta Skierniewic ta w pow. miejscowości podmiejskich, wreszcieelskich, ski personalne, między innymi skla. i dyrekcji Banku Rolnego.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencji genueńskiej.

Paryż, 17 I. (PAT.) Havas. Wed. cago Tribune” z Waszyngtonu międ- czonemi a rządem angielskim odbyła w sprawie ew. udziału Ameryki w skiej. Rząd amerykański nie przyjął rge’a w stania swoich przedstawicieli na te ych ko- e. „Le

Przygotowania do obrad

Rzym, 17 I. (PAT.) W dniu dzisz Can- prace specjalna komisja, powołana wa od- programu konferencji gospodarczo-finowej po- Obradom komisji przewodniczy prefe mu- Bonomi. hodzić

Rzym, 17 I. (PAT.) Rada ministrów rezo- ekspose Bonomiciego w sprawie konfeicy fi- udzieliła aprobaty stanowisku, zajętem przy- ra oraz przyjęła odpowiednie rezolucy po- przygotowaniami do konferencji genueń- ymać no się poza tem sprawą lokali, w który emy bywać posiedzenia, sprawa pomieszczezna- prasy, sprawa zaprowadzenia odpowiei Bu- telegraficznych, telefonicznych i kole trwania konferencji.

Niemcy na konferencji w

Berlin, 17 I. (PAT.) Ambasador włos. 19 clerzowi Rzeszy zaproszenie dla rządu i. konferencje gospodarczo-finansowej w Gey pocznie się w dniu 8 marca rb. Zaprosz- Panie kanclerzu! Zgodnie z uchwałą I. 14 państw sprzymierzonych mają zaszczy- 00 odpowiednia uchwałę, która Rada Na- 50 w Cannes w dniu 6 stycznia rb. W m- 51 og na polecenie mego rządu mam zaszczy- 69 niemiecki na konferencje gospodarczo- rozpocznie się w dniu 8 marca rb. w Gell- mi Pan podał nazwisko delegata pruskiego. rzeszy. Do pisma tego dołączony jest oaj- Rady Najwyższej z 6 stycznia 1922.

Rzym, 17 I. (PAT.) Do państw, które wyraźne zaproszenie do wzięcia udziału gospodarczo-finansowej w Genui należą stria, Węgry, Bułgaria i Rosja.

Centrum niemieckie zadowolone

Berlin, 17 I. (PAT.) Dzisiaj odbyw zjazd partii centrowej. Przewodniczący iac sytuację polityczną zaznaczył, że z nia się konferencji w Cannes koalicja wie- na drogę ulg dla Niemiec. Wbrew opinji ecin- mieckiej uważa Braun gabinet Poincareg dla Niemiec, albowiem doprowadzi on do oji, a w ten sposób oczyści atmosferę polit

Prz

Słowo o bud jarmarcz- najwny spos- zasłużył na dorff nie je- wo na rze

(bb) bieżacej. f- dtem jarm- go wszelki. od- wykoszlawione. nej gazety przy przemowy jarm- szala do wnętr- British Museum. wspólnego z jar- on poważnym- wynika wcale, je- ow. z v. ałką z mat. choć przywyki- czeństwem polski- m. c. Postuchamy ow- mat. filc. biała- usz. podsz. do- podszawa

„Pod pokrywka dyplomatycznej p- o nasze zagraniczne placówki konsularne. Red.) przemycano Opola i Olsztyna wielką masę pism podburzających nawet broni, a równocześnie

Na mroźne dni

niema teraz, gdzie grypa i katar panuje nic tak ważnego jak ciepłe obuwie trzeba to wziąć pod uwagę przy wyborze —: trzewików —:

Męskie skórzane trzewiki z dwoma rzemykami, wkładka mat. filc. biała usz. podsz. do 34000



Leis

Szłupfery z sierści wielbłądz., z filcową podeszwą wielk. 36-42 35 00

Filcowe trzewi- specjalnie ciepł- i skórzana pr- obcasem, w- re-

Trzewiki z okładką z sierści wielbłądziej, specjalnie ciepłe, z filcową i skórzaną podeszwą 59 00

Filcowe t- bardzo ci- skórzana i obcas- kilka- enie

Rady Ligi o odwołaniu z Chardigny'ego, składającej się z rusofilów wrogach Pol- ludzi.

Dział handlowy i gospodarczy.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

I. Rozporządzeniem z dnia 22 grudnia zniesiony został z dniem 1 stycznia br. podatek od gils i bibulek papierowych w naszej dzielnicy. Za banderole podatkowe wykupione przed 1 stycznia, choćby nie zużyte Skarb Państwa nie będzie zwracał wyłożonej ceny sprzedaży.

II. Zwolnienie od cła masła krowiego i owczego, sefów z wyjątkiem wykwinnych, margaryny i sztucznych masel jadalnych, przedłożono rozporządzeniem z dnia 21 grudnia 21. (Dz. Ust. 103) do 31 stycznia br.

III. Z dniem 1 stycznia br. wprowadzono należność 5 mk. za blankiety telegraficzne.

IV. W myśl rozporządzenia Urzędu dla handlu zagranicznego w Pradze zostały zniesione opłaty manipulacyjne przy wywozie koalinu szlamowanego dla celów przemysłowych. — Nakao lin porcelanowy, kalsbardzki obowiązują dotychczasowe przepisy.

V. Od maja r. rozpocząć się ma eksport szeregu surowców do Ukrainy sowieckiej. Blizsze szczegóły w Izbie naszej.

VI. Wobec interwencji Izby naszej u Rządu w sprawie wprowadzonego z końcem zeszłego roku zakazu podstawiania wagonów na eksport drzewa do krajów zachód. Otrzymałszy wyjaśnienie od Komitetu Ekonomicznego Ministr., że zakaz ten, spowodowany został stałym zatrzymywaniem naszych wagonów wysyłanych transito przez Niemcy i mógł być odwołany dopiero po uzyskaniu w drodze dyplomatycznej od władz kolejowych niemieckich zapewnienia co do zwrotu wagonów. Zakaz ten został zniesiony dnia 28 grudnia 21.

VII. Firmy niemieckie poszukują łuski ukleja, za którą odarują 29 mk. niem. za litr, albo odpowiednią ilość narzędzi rybactkich i sieci. Blizszej informacji udzieli Dep. Rol. przy Min. b. dzielnicy pruskiej.

VIII. Targi: Na wiosnę 1922 r. odbędzie się w Zagrzebiu pierwszy światowy jarmark wzorów o znaczeniu międzynarodowym. Polski Konsulat Generalny w Zagrzebiu zwraca uwagę kupiectwu polsk. na tenże jarmark, jako na sposobność nawiązania stosunków z rynkiem Bałkański oraz chętnie służyć będzie wszelkimi informacjami.

Od 21 lutego do 3 marca br. odbędzie się IV międzynarodowy jarmark w Utrechtie w Holandji. Od 15 do 25 marca br. międzynarodowy jarmark w Baredonie Hiszpanji.

Blizszych informacji udziela Izba nasza.

Polski przemysł rybny na wybrzeżu. Jednym naturalnym ośrodkiem rybołówstwa morskiego na naszym wybrzeżu pozostaje dotychczas Gdańsk. Nic więc dziwnego, że rybak sprzedaje rybę do Gdańska, bo podczas większych połowów tylko Gdańsk jest w stanie przerobić taką ilość ryb, jaką poławia rybak i tylko w Gdańsku może znaleźć bawełnę, sieci i inne artykuły zawodowe. Zresztą, często nawet Gdańsk nie jest w stanie przerobić wszystką rybę i dostatecznie zapatrzyć rybaków.

Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w ciągu roku bieżącego czynił usilnie starania, żeby uregulować tę kwestję. Więc po pierwsze, wówczas gdy istniał ogólny zakaz wywozu, dążył do tego, żeby rybakowi można było wywozić do Gdańska pewną część połowów.

Pozatem zapomocą Morskiego Urzędu Rybackiego dostarczał rybakom i przemysłowcom materiały pędne, smołę i skórę w potrzebnych ilościach.

Wreszcie wszelkimi sposobami popierał rozwój przemysłu rybnego. Akcyjne Towarzystwo Rybactwa, otrzymało grunta, na które reflektowało, otrzymało dewizy zagraniczne w postaci drzewa eksportowego itd. Niestety Towarzystwo to nie potrafiło wykorzystać nadzwyczaj pomyślnej konjunktury i należycie nie rozwinęło się, nie zważając na pomoc ze strony Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej Departament Rolnictwa prowadzi teraz układy z nowym Towarzystwem „Hel”, które mając zapewniony udział Norwegczyków zamierza urządzić fabrykę konserw na wielką skalę na półwyspie Hel. Wobec tego, że powstanie takiej fabryki, pierwszej w Polsce może świetnie przyczynić się do ekonomicznego rozwoju naszego rybołówstwa i stworzy zdrowe centrum rybołówstwa morskiego na polskim wybrzeżu — Ministerstwo obiecało wydzierżawić odpowiednie grunta i okazać wszelką możliwą pomoc towarzystwu.

Obecnie Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej dowiaduje się, że obie firmy usłuchały rady Ministerstwa i prowadzą układy co do skoordynowania swej pracy na wybrzeżu.

Handel zewnętrzny Litwy. Według urzędowych publikacji litewskich, ogólna suma importu zagranicznego do Litwy w ciągu pierwszego kwartału roku ub. wynosi 144 milj. mk. niem., podczas, gdy import w tym samym okresie czasu roku 1920 wynosił ok. 60 milj. mk. Z ogólnej sumy importu 144 milj. mk. przypada 91% milj. mk. na import niemiecki. Do importu niemieckiego dolicza się towary importowane do Litwy z okręgu Kłajpedy na ogólną sumę 2 1/2 milj. mk. Oznacza więc cyfra importu niemieckiego wynosi 94 milj. mk. Wśród towarów importowanych z Niemiec do Litwy, na pierwszym planie stoja wyroby włókniste, których Niemcy importowały na ogólną sumę 32 milj. mk. Metali, wyrobów metalowych i maszyn dostarczyły Niemcy na sumę 18 1/2 milj. mk. Artykułów żywnościowych — 11 1/2 milj. mk; skór i wyrobów z nich na 7 1/2 milj. mk.; chemikaliów, farb, środków leczniczych importowano z Niemiec na 5 milj. mk.; papieru i wyrobów papierowych na 4 1/2 milj. mk.; olejów zwierzęcych na 2 1/2 milj. mk.; tytoniu na 2 milj. mk. i towarów luksusowych na zgora 900 000 mk.

Według dat litewskich drugie miejsce w imporcie do Litwy zajmuje Polska z ogólną sumą importu 10 1/2 milj. mk., z tego samego cukru na 10 157 000 mk., którego większa część nie jest właściwie polskiego pochodzenia, ale została importowaną przez Gdańsk i dlatego zapisana na konto polskie.

Inne kraje zagraniczne, importujące do Litwy, ida w następującym porządku: Holandia importowała towarów na 5,8 milj. mk., Anglia na 3,6 milj. mk., Stany Zjedn. A. P. na 3,5 milj. mk., Japonia na 1 1/2 milj. mk., Szwajcaria na 1,11 milj. mk., import francuski wyniósł zaledwie 190 000 mk.

Węgiel otrzymywała Litwa przeważnie z Ameryki — na 2 1/2 milj. i z Anglii — na 2 milj. mk. Niemcy dostarczyły tylko nieznaczna ilość węgla na sumę 675 000 mk.

Cyfry eksportu litewskiego za rok ubiegły na razie nie są znane, wiadomym jest jednak, że w roku 1920 eksport przewyższył import o 31 milj. mk. Ogółem eksportowała Litwa w roku 1920 towarów na ogólną sumę 503 milj. mk., przy czym główne pozycje eksportu litewskiego stanowią: drzewo, len, zboże, skóry, szczecina i t. p. artykuły rolnicze. Prawie dwie trzecie całego eksportu litewskiego idzie do Niemiec, które zakupują przeważnie skóry, nasiona, drzewo i artykuły żywnościowe.

S.A.
Spółka Akcyjna Budowlana
wykonuje w Gdańsku i w Polsce
budowy domów, wili, zakładów przemysłowych, przebudowę i prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe.
Tel. 691 nr. b. Gdańsk Kaszubski Rynek 21

Sp. Akc. Fabryki Wagonów w Ostrowie. Fabryka znajduje się w stanie budowy. Program inwestycyjny jest już na ukończeniu. Rozpoczęto w maju 1920 roboty budowlane w zasadniczych warsztatach mechanicznych i pomocniczych doprowadzono do końca już w zimie tegoż roku, resztę budynków wykonano do sierpnia 1921 roku i w tym okresie powierzchnia zabudowania wyniosła około 65 000 mtr. kw. Dla szybkiego podjęcia remontu wagonów wybudowano już w kwietniu osobny pawilon o 6 torach i uruchomiono umieszczone w nim warsztaty przy pomocy silnika 100 HP. Obecnie Spółka buduje stację silnikową o sile 1000 kilowatów i będzie z czasem oddawać prąd i na potrzeby miasta Ostrowa. Od miasta Spółka otrzymała bezpłatnie tereny fabryczne w ilości pół miliona metrów kw. wraz z cegielnią maszynową. Z rządem Spółka zawarła umowę na dostawę przynajmniej 20 800 wagonów różnego typu w ciągu 10 lat. Obecnie Spółka zatrudnia 600 robotników i 60 urzędników. Kapitał akcyjny wynosi 150 000 000 mk. Prezesem Rady Nadzorczej jest p. dr. Kazimierz Hacia, dyrektorem generalnym — inż. B. Giedaczyński.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	18 stycznia (w wolnym obrocie)		17 stycznia (urzędowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	188,50	—	184,56	184,94
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	789,20	790,80
Guld. holenderskie	—	—	6835,65	6819,35
marki polskie	6,37 1/2	—	6,36	6,39
wypłata na Warszawę	6,37 1/2	—	6,41	6,44
„ „ Poznań	—	—	—	—
„ „ Pomorze	—	—	—	—

Tendencja marki polskiej:

Berlin, dnia 17 stycznia 1922 r.:

Za gotówkę płac. 6,40 — Za przekaz płac. 6,45.

Szlagowski i Ska.
makler dewiz i papierów wartościowych
Langermarkt 9-10 GDAŃSK Langermarkt 9-10
Telefon 1116, 1684, 2257, 6443.

Warszawa, dnia 17 stycznia 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	žad.	płac.	
Nowy Jork	270,00	3015,00	3000,00	2960,00
Funt sterling	120,00	1265,00	1255,00	12625,00
Franki franc.	243,00	246,00	242,00	245,50
Fr. belg.	—	—	—	232,00
M. niem.	16,50	—	—	16,10
Czeki Gdańsk	—	—	—	16,10
Kr. austr.	—	—	—	42,40
Kr. cz. słow.	—	—	—	51,50
Flor. holend.	1060,00	—	—	1150,00

Akceje: Bank Dyskontowy Warszawski V-VI 2515 -
Kredytowy w Warszawie I-V 2750 - 2800
Zachodni I-V 1375 -

Warsz. Tow. Fabryki Cukru 17900 - 17950
Lubl. Fabr. Portl. cem. Firley em. r. 1921. 700
Warsz. tow. kop. węgla i zakł. hutn. I-IV 14950 -
Lilpop I-II 2-25 - 2775 - 2800
Rudzki I-II 1890 - 1860
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 4651 - 4625
Starachowice I-II 3900 - 3680 - 3675
Zyrardów 52 00 -
Borkowski I-V 11081 - 12010 - 12016
Br. Jabłkowsky I-VI 1110 - 1115
Żegluga 1485
Polska Nafta za mk. 503 I-III 1790 - 1750
Przemysł Drzewny 1350 -
„Pocisk” 850 -

Kurs giełdy paryskiej

z dnia 17 I 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.
Papiery nieoficjalne. Bank Związku I-IX 220 +;
Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII 360 +; Kwilecki, Potocki i Co. 235 + p.

Papiery oficjalne. Bank Przemysłowców 200 + p; „Wisła” 875 +; Ventzki 460 + o; Orient excl. kup. 195-190 + p; Sarmatia 440 + p; R. Barcikowski I-IV 145 + p; Centrala Skór I-II 220 + p; Lubań 660 + p; Dr. E. May I-III-IV 440 + o; Patria 410 + p; Pozp. S-ka Drzewna I-II 490 + p; Hartwig I-II 360 + p; Cegielski I-VIII 175 + p; Hurtownia Drogerijna 135 + p; Wytwórnia Chemiczna I-II 180 + o; III 155 + o; Papiernia Skór II 210 + p; IRI 130 + p; Pneumatyk 140 + p; Kantrowicz + p.

Notowanie walorów b. zaboru pruskiego na giełdzie berlińskiej 17 I. 22. 4% zachodniopr. pożyczka prow. 62; 4% pozn. listy rentowe 66; 3 1/2% pozn. listy rentowe 50,75; 4% pozn. pożyczka prowincjonalna 25; 4% pozn. listy zastawne lit. D 19; 4% pozn. listy zastawne lit. E 19; 3 1/2% pozn. listy zastawne seria 11-17 16; 4% listy nowego Ziemstwa Kredytowego 60; Kolonizacja niemiecka 389; Kruswicka fabryka cukru 745; Danz. Privat Actien Bank 274; 4 1/2% polskie listy zastawne 3000 rb. 26,75.

Berlin, dnia 17 stycznia 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandia	6843,15	6856,85	6768,20	6781,80
Belgia	1458,50	1461,50	1448,55	1451,45
Norwegia	2897,10	2912,90	2877,10	2882,90
Dania	3716,25	3723,75	3671,30	3678,70
Szwecja	4620,35	4629,65	4585,40	4594,70
Helsingfors	344,65	345,35	341,15	341,85
Włochy	814,15	815,85	804,15	805,85
Londyn	787,70	789,30	779,20	780,80
Nowy Jork	186,06	186,44	184,05	184,44
Paryż	1525,95	1529,05	1510,95	1514,05
Szwajcaria	3621,35	3628,65	3566,40	3573,60
Hiszpania	2797,20	2802,80	2737,25	2742,75
Buenos Aires	61,95	62,15	61,90	62,10
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	6,08	6,12	6,18	6,22
Praga	311,40	312,10	305,65	306,35
Budapeszt	27,37	27,43	28,97	29,03
Bulgaria	123,35	123,65	—	—

Telegramy iskrowe z dnia 17 stycznia 1922.

Nowy Jork.

	17 I	16 I		17 I	16 I
Fieniądze dzienne	4 1/2	3 1/2	Miedź elektroł.	13,7 1/2	13,7 1/2
Weksle na Londyn c. tr.	42,62	42,12	Cyna loco	32,00	32,62
Na Londyn 60 dni	41,90	41,90	Ołów	4,75	4,75
Na Paryż	8,13	8,21	Cynk	4,77	4,80
Na Amsterdam	36,74	36,80	Żelazo	20,50	20,50
Weksle na Berlin	0,52 1/2	0,54 1/2	Biała biała	4,75	4,75
Srebro zagr.	65 1/2	65 1/2	Smalec western	10,32 1/2	10,17 1/2
„ krajowe	99 1/2	99 1/2	Łódź	6,50	6,50
Kawa loco	9 1/2	9 1/2	Olej siemienia bawel-	—	—
„ na marzec	8,42	8,42	nianego loco	8,45	8,45
„ na maj	8,30	8,50	„ na marzec	8,56	8,67
„ na lipiec	8,23	8,31	Nafta w cases	17,50	17,50
„ na wrzesień	8,23	8,31	„ w tankach	7,00	7,00
„ na grudzień	8,20	8,29	„ st. white	14,00	14,00
Bawelna loco	18,05	17,95	Creditbalanc.	3,25	3,25
„ na stycz.	17,73	17,66	Cukier centryfug.	3,54	3,61
„ na luty	17,60	17,60	Terpentyna	90,00	89,00
„ na marzec	17,56	17,56	„ z Sawanny	82,00	82,25
„ na kwiecień	17,34	17,34	New-Orleans bawelna	—	—
„ na maj	17,23	17,20	loco	16,50	16,50
Dowóz bawelny do portów atl. i golf.	14,000	13,000			

Chicago.

	17 I	16 I		17 I	16 I
Pszonica na maj	111,7 1/2	111,50	Ślonina cena najniż.	8,00	8,00
„ na lipiec	103,50	100,00	„ najwyż.	9,00	9,00
Kukurydza na stycz.	53,00	52,7 1/2	Lekkie świni	—	—
„ na maj	54,75	54,5	cena najniższa	8,25	7,50
Owies na maj	38,1 1/2	38,25	Lekkie świni	—	—
„ na lipiec	39,1 1/2	38 1/2	cena najwyższa	8,50	7,73
Żyto na maj	83,50	83 1/2	Cieźkie świni	—	—
„ na lipiec	76,50	76 1/2	cena najniższa	7,75	7,20
Smalec na stycz.	9,32 1/2	9,17 1/2	Cieźkie świni	—	—
„ na marzec	9,42 1/2	9,30	cena najwyższa	8,00	7,35
Pork na stycz.	16,10	16,10	Dowóz świń do Chicago	—	—
„ na marzec	16,25	16,25	Na zachód	24000	75000
Boczek na stycz.	8,55	8,45		94000	168000
„ na maj	8,65	8,55			

Nowy Jork.

	17 I	16 I		17 I	16 I
Pszonica czerw. zim.	124,00	122,50	Maka spring wh. e.	4,50	4,50
„ twarda zim.	124,00	122,50	Fracht zboża do Anglii	3 sh	3 sh
Kukurydza	63,75	63,50	„ na kontyn.	17 cts	17 cts

Ceny metali w Berlinie. Miedź elektryczna w srebrze 5625, miedź rafinowana 99% 5000, aluminium hutnicze 98 do 99% 10950, nikiel czysty 98 do 99% 7550, cyna 99% 12900, cyna do lutowania 5400, surowy cynk hutniczy 2062 1/2, cynk remelted w płytach 1550, miękki ołów hutniczy 1925, ołów twardy stosownie do jakości 1750, antymon regulus 1975, rtec 22500, platyna za jeden gram 385, srebro za jeden gram 3,45.

Ceny starych metali (w opakow. do przetopienia p. 100 kg.). Miedź stara 4600, ołów stary 1500, mosiądz stary 2550, wory mosiądzy 2200, cynk stary 1275, nowe odpaki cynku 1550, stary czerwony mosiądz 3625, odpadki aluminijowe 5250.

Ruch portowy

w Nowymporcie. 17 stycznia 1922.

14 stycznia wypłynęły.

S/s Minna Cords, niem. do Kłajpedy, próżny, 552 t.
s/s Kriemhild, niem. do Szczecina, próżny, 487 t.
S/s Progress, gd. z Hamburga, towary, 437 t., s/s Suzanne et Marie, franc. z Kłajpedy, tow. 1015 t.

15 stycznia przypłynęły:

S/s Aeolus, niem. z Hamburga, towary, 356 t., s/s Niels Ebbesen, duńsk. z Kopenhagi, 150 pas. i tow., 382 t., s/s Greta, niem. z Pilawy, próżny, 378 t.

15 stycznia wypłynęły:

S/s Baltannic, ang. do Londyna via, 26 pas. i tow., 657 t., s/s, niem. do Królewa, towary, 347 t., s/s Bretta, norw. do Newcastle, kopalniaki, 1103 t., s/s Anvres, niem. do Amsterdamu, drzewo, 500 t.

16 stycznia przypłynęły:

S/s Kolpino, ang. z Hull, towary, 1465 t., s/s Satrn, norw. z Londynu, towary, 653 t., s/s Elbing II, niem. z Pilawy, próż. 339 t.

17 stycznia:

S/s Kopino, ang. z Hull, towary, 1465 t., s/s Satrn, norw. Cords, niem. do Dortrechtu, drzewo, 552 t., s/s Niels Ebbesen, duń. do Kopenhagi, towary, 382 t.

Nakładem „Zjednoczonych wydawnictw gdańskich”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego, Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wł. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sycho w Gdańsku.

